

Kopacz kontra Cameron

30 maja 2015

Premier Wielkiej Brytanii odwiedza europejskich przywódców, pragnąc przekonać ich do swojej wizji zmian w funkcjonowaniu UE.

Szef rządu Wielkiej Brytanii planuje do końca 2017 r. przeprowadzić na Wyspach referendum w sprawie dalszego pozostania w strukturach unijnych. W dodatku ma szansę je wygrać. Projekt zgodzili się poprzeć laburzyści, a sondaże mówią nawet o 36 proc. Brytyjczyków, którzy uważają, że czas opuścić Unię i zamknąć granice.

Przed czerwcowym szczytem wspólnoty David Cameron stara się przekonać europejskich przywódców do swoich koncepcji zmian. Lider konserwatystów sprzeciwia się dalszej polityce integracyjnej Unii, owocującej napływowi imigrantów na Wyspy oraz otwartemu dostępowi do wysokiego brytyjskiego socjału. Na przykład chce pozbawić prawa do zasiłku tych imigrantów, których dzieci mieszkają i uczą się w swoich krajach. W zamian oferuje większe „otwarcie wolnego rynku” i „ukrócenie dominacji strefy euro”. Dlatego rozpoczął tour po Europie: widział się już z prezydentem Francji Francois Hollande’em i premierem Holandii Markiem Rutte. Po odwiedzinach w Warszawie ruszy w drogę do Berlina na spotkanie z Angelą Merkel.

Minister do spraw europejskich Rafał Trzaskowski stwierdził, że Polska nie da się przekonać do żadnych rozwiązań, które miałyby w jakikolwiek sposób dyskryminować naszych rodaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Spotkanie na szczycie rozpoczęło się o 8 rano. Przewiduje się, że Kopacz będzie zdecydowanie bronić pozycji unijnych, podobnie jak na niedawnym spotkaniu z premierem Węgier. Jak na razie otwarcie krytyczne stanowisko wobec planów Camerona wyraziła Francja, która nie chce żadnych renegotjacji traktatów.

Cameron już od dawna stara się ograniczyć prawa imigrantów przebywających w Wielkiej Brytanii. Najpierw ogłosił, że skróci półroczny okres pobierania zasiłków przez nowo przybyłych oraz drastycznie obetnie dodatek na dzieci. Chce też zmian w polityce deportacyjnej: po wyrzuceniu z kraju apelację będzie można składać już po opuszczeniu Wysp. Prócz tego premier chce ograniczyć wizy studenckie, które według niego masowo oferują prywatne „pseudo-koledze”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu